

Sygn. akt I ACa 160/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SA Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 listopada 2016 r., sygn. akt I C 32/15

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. i 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda 45 500 (czterdzieści pięć tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lutego 2011 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) w punkcie 3. o tyle, że koszty sądowe jakie nakazano w nim pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach podwyższa do 3 192 (trzech tysięcy stu dziewięćdziesięciu dwóch) złotych;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Katowicach 525 (pięćset dwadzieścia pięć) złotych z tytułu części opłaty od apelacji;

5) odstępuje od obciążania powoda pozostałą częścią opłaty od apelacji.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Roman Sugier	SSA Lucyna Świdarska-Pilis
----------------------	------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 160/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 2 listopada 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda B. R. 35.000zł z ustawowymi odsetkami od 18 lutego 2011r., w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie oddalił; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 2.380,45zł z tytułu części kosztów sądowych i odstąpił od ściągnięcia od powoda pozostałej części kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż w dniu 7 października 2009r., wówczas blisko trzynastoletni (ur. (...)) i niepełnosprawny umyślowo powód wtargnął na jezdnię, wprost pod najeżdżający samochód D. (...), kierowany przez M. K., któremu ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej udzielał pozwany. Prowadzone w sprawie tego wypadku śledztwo zostało umorzono z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Stwierdzono w nim, iż kierowca poruszał się prawidłowo, z prędkością administracyjnie dozwoloną i bezpieczną, jego pojazd był sprawny, sposób jazdy był rozważny i ostrożny, a wyłączną przyczyną wypadku było nagłe i niespodziewane wtargnięcie powoda na jezdnię poza przejściem dla pieszych. Po wypadku powód został przewieziony do szpitala na oddział (...) i (...). Rozpoznano u niego ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową, obrzęk mózgu, krwiak nadtwardówkowy, krwawienie do komór mózgu, stłuczenie płuca lewego. Przez tydzień powód pozostawał bez kontaktu logicznego, reagował jedynie na bodźce bólowe. Następnie, od 13 października 2009r. do 3 listopada 2009r. przebywał w Klinice (...), z rozpoznaniem: zmian pourazowych w postaci rozlanego urazu aksonalnego, cech stłuczenia krwotocznego płatów czołowych, zhemolizowanego krwiaka podtwardówkowego, krwiaka w kącie mostowo-mózdkowym po stronie prawej. Potem był hospitalizowany w Klinice (...), a od 23 grudnia 2009 r. do 14 stycznia 2010r. - z uwagi na niedowład połowiczny prawostronny - przebywał w Wojewódzkim Szpitalu (...) dla Dzieci w J.. Dalsze ćwiczenia usprawniające wykonywał w warunkach domowych pod kontrolą (...). Powód dobrze przepracował okres rehabilitacji, jednakże nie odzyskał pełnej sprawności. Ma okresowe trudności z wykonywaniem poszczególnych ruchów kończyny górnej oraz kończyny dolnej, spowolnienie ruchowe, w pozycji stojącej tendencję do przeprostnego ustawiania stawów kolanowych, okresowe drętwienie w obrębie kończyny dolnej, okresowo nawracające bóle głowy. Rokowania na przyszłość nie są dobre, na przestrzeni lat mogą ujawnić się dalsze skutki urazu, w tym różnego rodzaju dolegliwości bólowe czy pogorszenie samopoczucia. Do momentu powrotu umiejętności samodzielnego poruszania się i lokomocji powód potrzebował pomocy osób drugich podczas lokomocji, wymagał też asekuracji. Przez ponad pół roku po wypadku u powoda utrzymywał się niedowład połowiczny prawostronny i zaburzenia równowagi, powodując odpowiednio 30% i 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast trwałym skutkiem wypadku są deficyty wyższych czynności ośrodkowego układu nerwowego. Wywołany nimi trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 25%. Deficyty te sytuują się na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym. Aktualnie u powoda stwierdza się dyskretne cechy zespołu mózdkowego pod postacią niezborności w kończynach dolnych bez wyraźnych zaburzeń równowagi Powód ma zaburzenia pamięci, napady padaczkowe, doskwiera mu ból ręki, który utrudnia takie codzienne czynności, jak smarowanie chleba.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż powód już w wieku 9 lat uzyskał orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Objawiało się ono nieumiejętnością czytania, liczenia, rozpoznawania godziny na zegarze, nieznanymi nazwami dni tygodni i miesięcy. Wyniki badania ilorazu inteligencji prezentowały się u powoda lepiej przed wypadkiem niż po wypadku, przy czym lepsze rezultaty osiągnięte w 2013r. niż w 2011r. wskazują na pewną poprawę w tym zakresie. Powód ukończył sześć klas szkoły podstawowej specjalnej, nauki nie kontynuował. Pracy zawodowej nie podejmował. Utrzymuje się z renty socjalnej w wysokości 640zł, mieszka z rodzicami i siostrą. Ma trudności z pisaniem, czytaniem, nie załatwi spraw urzędowych. Zażywa leki, po których jest spokojny. Jego myślenie nie wykazuje cech urojeniowych, funkcje pamięciowe pozostają osłabione, funkcje intelektualne są obecnie obniżone do poziomu upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowanym. Funkcjonowanie

powoda po wypadku nie uległo istotnemu pogorszeniu. I wcześniej i teraz wymaga pomocy osoby drugiej ze względu na niezdolność do samodzielnego funkcjonowania. Ograniczenia motoryczne nie stanowią przeciwwskazania do wykonywania przez powoda pracy zarobkowej, niemniej powód nie jest zdolny do pracy i zdolności do pracy nie posiadałby nawet gdyby wypadek nie nastąpił. Prowadzi ograniczone życie towarzyskie, rozmawia z kolegami, gdy idzie do sklepu, ale nie zaprasza ich do domu. Samego wypadku powód nie pamięta. Przed wypadkiem leczył się psychiatrycznie i brał leki uspokajające, aktualnie leczy się psychiatrycznie i neurologicznie, zażywa leki psychotropowe. Powód zawiadomił pozwanego o szkodzie 3 grudnia 2009r., pozwany przyjął, iż powód przyczynił się do wypadku w 30% i 18 lutego 2011r. wypłacił powodowi 35.000zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż podstawę odpowiedzialności pozwanego, będącej pochodną opartej o zasadę ryzyka odpowiedzialności kierującego pojazdem mechanicznym, kształtują regulacje art. 822 k.c., art. 436 §1 k.c. w zw z art. 435 §1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Miał na uwadze, iż nie odpowiada za swe czyny małoletni, który nie ukończył 13 lat (bo nie ma zdolności deliktowej – art. 426 k.c.), ani osoba znajdująca się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (art. 425 §1 k.c.) oraz, że regulacje te należy odpowiednio odnieść do winy poszkodowanego. Mimo to uznał, iż okoliczność, że do wypadku doszło wyłącznie w związku z nie dającym się przewidzieć wybiegnięciem powoda wprost przed nadjeżdżający samochód nie wyłącza odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, który odpowiada za szkody wyrządzone ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka (i ubezpieczyciela, który ponosi odpowiedzialność gwarancyjną). Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z 5 września 2012r., IV CSK 25/12, że „jeżeli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek (art. 426 k.c.), domniemanie prawne normalności związku przyczynowego staje się niewzruszalne, a zachowanie się poszkodowanego może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać jedynie zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę”, Sąd Okręgowy stwierdził, iż należne powodowi zadośćuczynienie należy zmniejszyć. Zmniejszenie to, adekwatne do przyczynienia się powoda do wypadku, oszacował na 30%, ponieważ w dacie wypadku powód miał już prawie 13 lat, a stopień jego upośledzenia umysłowego kształtował się wówczas jako „lekki”, w związku z czym w zasięgu jego możliwości znajdowało się zrozumienie niebezpieczeństwa związanego z wybieganiem na jezdnię.

Miarkując, w oparciu o art. 445 §1 k.c., kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze rozmiar odniesionych przez powoda obrażeń, stopień wywołanego nim bólu i cierpień oraz nieodwracalność skutków wypadku, a nadto podejście powoda do urazu, zdeterminowane jego wrażliwością oraz indywidualnym sposobem przeżywania. Rozważył, że uszczerbek na zdrowiu wywołany niedowładem połowicznym prawostronnym oraz zaburzeniami równowagi był długotrwały, sięgał łącznie 40% i wprawdzie dzięki żmudnej rehabilitacji powód odzyskał sprawność fizyczną, lecz prognozy na przyszłość w tym zakresie są niepewne, ponieważ mogą ujawnić się dalsze skutki urazu (okoliczności tej dowodzą m.in. depozycje powoda na rozprawie, gdzie uskarżał się na ograniczoną sprawność prawej ręki). Sąd Okręgowy rozważył także, że będące skutkiem wypadku zaburzenia o charakterze neurologicznym trwale pogorszyły istniejące już przed wypadkiem deficyty ośrodkowego układu nerwowego z 25% do 50%. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, iż wprawdzie po wypadku powód ukończył szkołę specjalną, niemniej edukacji nie kontynuował oraz, że gdyby do wypadku nie doszło, to powód i tak byłby całkowicie niezdolny do pracy i wymagał pomocy osób trzecich, w związku z czym wypadek nie spowodował istotnej różnicy jakościowej pomiędzy perspektywami życiowymi powoda. Ważąc te kryteria, Sąd Okręgowy uznał, iż adekwatnym dla powoda zadośćuczynieniem jest 100.000zł, jawiące się na tle średniej stopy życiowej społeczeństwa jako znaczne, ale proporcjonalne przysporzenie. Pomniejszając tę kwotę o 30% z racji przyczynienia się powoda do wypadku i o kwotę już wypłaconą przez pozwanego (35 000 zł), Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia na rzecz powoda 35.000zł z ustawowymi odsetkami od 18 lutego 2011r., tj. od dnia, w którym ubezpieczyciel zakończył postępowanie likwidacyjne. O odsetkach tych orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c., przyjmując w tej dacie ubezpieczyciel dysponował już pełnym materiałem pozwalającym na oszacowanie należnego powodowi zadośćuczynienia. W dalej idącym zakresie powództwo o zadośćuczynienie jako wygórowane, a o odsetki jako bezzasadne oddalił. Stosując art. 102 k.p.c., z uwagi na charakter sprawy i sytuację powoda, który jest osobą niepełnosprawną, niezdolną do pracy i utrzymuje się z renty socjalnej, nie obciążył powoda kosztami procesu, mimo że utrzymał się on ze swym roszczeniem

jedynie w 30,34%. Nadto, stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.o.k.s.) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa koszty opinii biegłych i opłaty sądowej, od uiszczenia których powód był zwolniony, w części proporcjonalnej do uwzględnionego powództwa, tj. w 30,34%, co przełożyło się na kwotę 2380,45 zł.

Apelację od wyroku wniósł powód, domagając się jego zmiany przez zasądzenie od pozwanego dalszej kwoty 24.500zł z ustawowymi odsetkami od 18 lutego 2011r. i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa adwokackiego za obie instancje. Podniósł, iż zaskarżony wyrok narusza art. 445 k.c., ponieważ zasądzone nim zadośćuczynienie jest zbyt niskie, nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, a nadto narusza art. 233 § 1 k.p.c. ponieważ Sąd Okręgowy błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności akta szkodowe, z których wynika, iż pozwany wypłacił powodowi w postępowaniu przedsądowym tylko 24.500zł, a nie 35.000zł. Nie kwestionując 30% przyczynienia się do wypadku wywodził, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a zważając na zakres doznanego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i uszczerbku trwałego, w tym pogłębienia się wskutek wypadku deficytu na zdrowiu psychicznym, a nadto zważając na trudy rehabilitacji i na złe rokowania na przyszłość, adekwatnym dla niego zadośćuczynieniem jest kwota 120.000zł, a po pomniejszeniu jej o 30% z tytułu przyczynienia się do wypadku oraz o kwotę wypłaconą mu przed procesem (24.500zł) i kwotę zasądzoną zaskarżonym wyrokiem (35.000zł), pozostaje do zapłaty dochodzona pozwem różnica $24.500zł (120.000zł - 30\% = 84.000zł - 24.500 - 35.000zł = 24.500zł)$. Podkreślił, że z racji wieku i upośledzenia wyjątkowo źle znosił cierpienia fizyczne i psychiczne i konieczność poddawania się zabiegom medycznym.

Pozwany uznał apelację w części, tj. co do kwoty 10.500zł, a w pozostałym zakresie wniósł o jej oddalenie i zniesienie między stronami kosztów procesu. Przyznał, iż z tytułu zadośćuczynienia przed procesem wypłacił powodowi jedynie 24.500zł i wyjaśnił, iż pomyłka Sądu w przyjęciu, że wypłacił 35.000zł spowodowana została oświadczeniem powoda, który w pozwie wskazał, że taką kwotę otrzymał od pozwanego. Wywodził, iż zadośćuczynienie w kwocie 100.000zł ustalone zostało zgodnie z dyrektywami, o których mowa w art. 445 k.c. i nie umniejsza rozmiaru cierpienia powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Niesporne między stronami na etapie postępowania apelacyjnego pozostaje, iż pozwany wypłacił powodowi przed procesem z tytułu zadośćuczynienia 24.500zł, a nie 35.000zł, jak to wadliwie przyjął Sąd Okręgowy. Pozostałe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, w szczególności w opisie wyników postępowania dowodowego co do rozmiaru doznanego przez powoda urazu i jego skutków nie są kwestionowane, sporną pozostaje natomiast ich ocena prawna w kontekście wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, którego celem jest złagodzenie doznanej krzywdy.

W orzecznictwie sądowym wielokrotnie podkreślano, iż skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji wysokości przyznanego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z 30. października 2003 r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z 7. listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń Sąd Apelacyjny w sprawie nie stwierdził. Miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę nie tylko rozmiar doznanych przez powoda obrażeń i wysokość długotrwałego oraz trwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym, jakiego doznał powód, ale uwzględnił także inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, jak nasilenie cierpienia, ich długotrwałość, wiek powoda w dacie wypadku, zabiegi medyczne jakie powód przeszedł, charakter i rodzaj leczenia, przebieg rehabilitacji oraz konieczność korzystania z pomocy innej osoby i złe rokowania na przyszłość. W świetle tych wszystkich kryteriów kwota 100.000zł zadośćuczynienia nie jest zbyt niska, przeciwnie jawi się jako wnikliwie i prawidłowo wyważona, a zatem odpowiednia w rozumieniu art. 445§ 1 k.c. O jej adekwatności świadczy także jej relacja do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, w aspekcie której tak ustalone świadczenie nie stanowi zapłaty symbolicznej, lecz przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość.

Z tych też przyczyn, Sąd Apelacyjny uwzględniając jedynie różnicę między kwotą wadliwie uznaną za wyłaconą (35.000zł) a faktycznie wyłaconą powodowi przed procesem (24.500zł) - na podstawie art. 386§1 k.p.c. - zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że podwyższył zasądzone nim zadośćuczynienie do 45.500zł (według wyliczenia: 100.000zł – 30% = 70.000zł – 24.500zł (zamiast 35.000zł) = 45.500zł), a w dalej idącym zakresie apelację oddalił, jako nie znajdującą usprawiedliwionych podstaw prawnych (art. 385 k.p.c.). Jako, że opłata od pozwu i koszty zleconych w sprawie opinii biegłych wyniosły 7.979,72zł, a pozwanego obciążał obowiązek ich pokrycia w ok. 40%, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok także w części rozstrzygającej o kosztach, o tyle, że koszty sądowe, jakie nakazano w nim pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach podwyższył do 3.192zł. W pełni natomiast podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do istnienia przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 u.o.k.s., przemawiających za nie obciążeniem powoda kosztami procesu i odstąpieniem od obciążenia go pozostałymi kosztami sądowymi, upatrując tych przesłanek w charakterze sprawy i sytuacji życiowej powoda. Te też przesłanki oraz okoliczność, że powód utrzymał się w postępowaniu apelacyjnym ze swym roszczeniem w 43% przemawiały za zastosowaniem art. 102 k.p.c. i nie obciążeniem go kosztami postępowania apelacyjnego, a także za zastosowaniem art. 113 ust. 4 u.o.k.s. i odstąpieniem od obciążania powoda kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym. Natomiast stosownie do art. 113 ust. 1 u.o.k.s. Sąd Apelacyjny nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 525zł z tytułu opłaty od apelacji od uiszczenia której powód był zwolniony, proporcjonalnie do części apelacji, w jakiej została ona uwzględniona (5% od kwoty 10.500zł).

SSA Joanna Naczyńska SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdorska-Pilis